



W „Zabójcy” zadebiutuje na deskach Ryszard Starosta, tegoroczny absolwent PWST w Krakowie

PREMIERA TYGODNIA

Kiedy student może stać się mordercą

W „Zabójcy” jest wszystko, co przyciąga widza do teatru – intrygująca fabuła, wątek miłosny i spora doza humoru – pisze **Paulina Korbut**

Ta sztuka trzyma w napięciu do ostatniego aktu. Młody student ma odebrać dług swojego wierzyciela. Z każdą chwilą sprawy komplikują się jednak coraz bardziej. A finał, jak obiecuje autor „Zabójcy”, zaskoczy w równym stopniu widzów, jak i... głównych bohaterów.

Nietypowa forma, miłosna historia, intrygująca fabuła, zajmujące i zabawne sytuacje. To wszystko złożyło się na sukces „Zabójcy” – twierdzi Aleksandr Mołczanow, autor sztuki, którą już dzisiaj można zobaczyć na deskach Teatru Ludowego. Spektakl wyreżyserował Jarosław Tumidański.

Sztuka opowiada historię Andrieja, studenta z prowincji, którego gra Ryszard Starosta. Otrzymuje on nietypowe zlecenie. W imieniu swego wierzyciela musi ściągnąć dług – a w przypadku gdyby pieniądze

nie było lub było ich za mało – ma zabić dłużnika. W podróż Andriej nie wybiera się jednak sam. Towarzyszy mu Oksana (w tej roli Patrycja Durska) – dziewczyna jego zleciodawcy, która ma pilnować, by zadanie zostało wykonane. – W pracy nad „Zabójcą” odpo-

Andriej ma odebrać dług albo zabić, jeśli pieniędzy nie będzie

wiada mi to, że ten tekst pozwala odpocząć od spraw politycznych, społecznych, ekonomicznych... Najważniejsza jest prosta historia – twierdzi Jarosław Tumidański. Prace nad spektaklem można śledzić na blogu: ludowyzabojca.tumblr.com.

„Zabójca” Mołczanowa to dla Ryszarda Starosty debiut sceniczny. Młody aktor w tym roku ukończył naukę w krakowskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej.

– Dla początkującego aktora to rola-marzenie. Zadanie jest wymagające, ale również bardzo satysfakcjonujące i w pewien sposób mi bliskie. Andriej wyrusza w podróż, podczas której będzie musiał sobie odpowiedzieć na kilka podstawowych pytań, dotyczących życia, świata i siebie samego. Ja też, debiutując na zawodowej scenie, rozpocynam coś w rodzaju podróży i nie wiem dokąd mnie ona zaprowadzi – mówi Ryszard Starosta.

– Ale mam nadzieję, że potrwa jak najdłużej. I że niekoniecznie będzie łatwa – dodaje aktor.

● PIĄTEK 24.05

Teatr Ludowy, Scena pod Ratuszem

Godz. 19. Bilety 35/45 zł